

Dualizm polskiej gospodarki - Post Analityczny

By V B

kwi 22, 2026

Post

74% polskiego PKB tworzą firmy, o których rzadko się mówi.

Nie startupy z Doliny Krzemowej. Nie korporacje z giełdy. Mikrofirmy i jednoosobowe działalności — często prowadzone w pojedynkę, bez funduszu, bez akceleratora, bez systemu wsparcia.

Od 17 lat pracuję z początkującymi przedsiębiorcami i widzę ten sam schemat: świetny pomysł, odważny człowiek — i ściana. Kapitałowa. Biurokratyczna. Rozproszonych programów, które rzadko ze sobą rozmawiają. W **Youth Business Poland (YBP)** właśnie opublikowaliśmy Raport YBP 2025 „Przedsiębiorczość w czasie zmiany”. Zebraliśmy dane, obserwacje i rekomendacje z propozycją zmian. W raporcie zwracamy też uwagę, że to nie tylko startupy potrzebują systemu wsparcia — mikrofirmy i tradycyjny biznes też.

W raporcie nazwaliśmy rzeczy po imieniu:
mamy świetne programy... ale nie mamy systemu
mamy finansowanie... ale nie tam, gdzie trzeba
mamy talent... ale tracimy go za granicą

Kilka rzeczy, które warto wiedzieć:

Największa dziura finansowa to przedział 50–300 tys. EUR — między walidacją a pierwszą rundą seed. Tam giną najbardziej ambitne projekty albo wyjeżdżają.

AI przestała być przewagą konkurencyjną. To już standard pracy. Innowacyjność polega na tym, jak ją wbudujesz w model biznesowy — nie czy jej używasz.

Na rynek wchodzi coraz młodszy founderzy. Mamy 16-latków testujących MVP. To zmienia całą demografię sceny startupowej. Dlatego też działamy z Inkubacją w **hashtag#TeenCrunch**, żeby wspierać osoby młode. Niestety finansowanie tego typu programów w Polsce nie jest modne. Przedsiębiorczość w szkołach leży a później dziwimy się na brak podaży....

Impact i ESG to już nie PR. Globalna wartość firm impactowych wzrosła 28-krotnie w dekadę. Europa odpowiada za 28% światowego impact VC.

To, czego nam brakuje, to nie talentów:

- brakuje spójnej architektury:
- kapitał prywatny, zamiast kolejnych grantów
- jeden punkt dostępu do wsparcia, nie gąszcz programów bez połączenia
- współpraca międzysektorowa zamiast silosów
- przedsiębiorczość w szkołach prowadzona przez praktyków

Miedzy innymi dlatego w 2025 roku powstało **TechPL** — największe zrzeszenie organizacji wspierających startupy i innowacje w Polsce. Ponad 50 podmiotów i wspólny głos. Systemowa zmiana wymaga wspólnego działania.

Dziękuję osobom, które wniosły do raportu swoją perspektywę: Sebastian Kulczyk, **Jaroslav Sroka**, **Greg Albrecht**, **Bolesław Rok**, **Aleksandra Szwed**, **Małgorzata Białczak** oraz partnerom z którymi od lat działamy by wspierać i rozwijać przedsiębiorczość w Polsce.

Raport jest bezpłatny link w komentarzu

Polska ma wszystko, żeby tu powstawały i tu zostawały globalne firmy.

Musimy tylko zacząć budować go razem.

A Ty — jakie największe wyzwania widzisz w Polskim ekosystemie?

[Read more](#)

Około 50% polskiego PKB tworzą firmy, o których rzadko myślimy w kategoriach przytłaczającej większości. Nie miliony mikrofirm z każdego rogu ulicy. Nie lokalne startupy. Jest to zaledwie garstka 4000 korporacji (0,16%) — często silnie skoncentrowanych, operujących w zamkniętych sektorach, zatrudniających powyżej 250 osób.

Jako analityk danych makroekonomicznych widzę ten sam schemat: wielka narracja o sile polskich MŚP, odważni przedsiębiorcy — i ściana. Strukturalna. Kapitałowa. Rynków, które w statystykach rzadko grają na tych samych zasadach.

W naszej najnowszej "Kompleksowej Analizie Strukturalnej: PKB, Koncentracja Rynkowa (HHI) i Demografia Firm w Polsce" zebraliśmy twarde dane, estymacje i obserwacje dotyczące polskiego rynku. W raporcie zwracamy uwagę, że polska gospodarka to nie jest jednolity ekosystem — to głęboki dualizm strukturalny.

Zanim przejdziemy do liczb, jedno ważne wyjaśnienie: czym w ogóle jest wskaźnik HHI (Indeks Herfindahla-Hirschmana), o którym za chwilę przeczytasz? To główna miara, którą ekonomiści i urzędy antymonopolowe oceniają, jak bardzo dany rynek jest zdominowany przez największych graczy. Liczymy go, sumując kwadraty udziałów rynkowych firm w danej branży. W uproszczeniu: wynik poniżej 1500 oznacza zdrowy, konkurencyjny rynek z dużą liczbą podmiotów, podczas gdy wyniki powyżej 2500 (aż do 10 000) to alarmujący sygnał silnej koncentracji, oligopolu lub monopolu, gdzie mniejsi gracze z reguły nie mają szans na przebicie.

W analizie nazwaliśmy rzeczy po imieniu:

mamy 2,5 miliona firm... ale 99,8% to MŚP **walczące o przetrwanie** na skrajnie rozproszonych rynkach

mamy wolny rynek... ale w energetyce i górnictwie rządzi silny oligopol (HHI 3500-5500)

mamy masę krytyczną małych biznesów... ale to te **0,16%** największych podmiotów odpowiada za **ponad 65%** polskiego eksportu

Kilka rzeczy, które warto wiedzieć:

Największa przepaść to koncentracja inwestycji. Duże firmy generują aż **45%** wszystkich nakładów brutto. To tam kumuluje się rozwój technologiczny, a nie w rozproszonych jednoosobowych działalnościami.

Niskie HHI całego kraju (150-350) to tylko ułuda idealnej konkurencji. Innowacyjność i skala w Polsce zależą od tego, w jakiej branży operujesz. W telekomunikacji (HHI 2200-2600) bariery wejścia są niemal nie do pokonania przez nowe podmioty.

Kiedy liczymy PKB, wykluczamy ogromną sferę nieodpłatnych usług domowych. Skupiamy się na wartości dodanej (GVA). I choć usługi rynkowe i przetwórstwo dominują, to wciąż państwowe i wysoko zregulowane sektory trzymają klucze do najwyższej koncentracji siły rynkowej.

To, czego nam brakuje (biorąc pod uwagę te liczby), to nie chęci do zakładania firm:

- brakuje zrównoważonego podziału sił rynkowych: kapitał prywatny MŚP zamiast walki o przetrwanie, musi rosnąć, by móc konkurować w bardziej skoncentrowanych branżach
- mniejszych barier wejścia na rynkach, gdzie wysoki wskaźnik HHI dusi naturalną innowacyjność
- świadomości, że 0,16% firm nie może nieść na swoich barkach połowy wartości dodanej całej gospodarki w nieskończoność
- polityki wsparcia opartej na twardej estymacji danych, a nie tylko na gąszczu niezwiązanych ze sobą programów

Między innymi dlatego tak ważna jest precyzyjna analiza wskaźników koncentracji. Wspólny rynek i systemowa zmiana wymagają trzeźwego spojrzenia na liczby. Dualizm naszej gospodarki to fakt, którym musimy zacząć zarządzać.

Dziękuję wszystkim, którzy wsparli estymację i pomogli złożyć te dane w spójny obraz naszej makroekonomii.